

Maria Korybut-Marciniak
(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn)

Kariery urzędnicze mieszkańców ziem litewsko-białoruskich w aparacie administracyjnym Cesarstwa Rosyjskiego w XIX wieku (wybrane przykłady)

Problematyka „klasy urzędniczej” ziem zabranych w XIX stuleciu nadal pozostaje na marginesie badań podejmowanych przez historyków. W pierwszej połowie XIX wieku podejmujący pracę w urzędach aparatu administracyjnego Rosji to przedstawiciele przede wszystkim zdeklasowanej szlachty, synowie zubożałych rodzin szlacheckich, w mniejszym procencie mieszczenie.¹ W drugiej połowie stulecia, zwłaszcza po powstaniu styczniowym, maleje w urzędach liczba mieszkańców ziem litewsko-białoruskich, choć nadal wielu Polakom udaje się utrzymać swoje stanowiska (zwłaszcza tym pracującym w guberniach centralnych Imperium). Ich sytuacja uległa jednak zdecydowanemu pogorszeniu – w ramach represji stosowano liczne dymisje, translokacje na gorzej opłacane stanowiska, wstrzymywanie awansów i nagród. W guberniach w „Kraju Zachodnim” większość stanowisk urzędowych przejęli Rosjanie².

Motywy podejmowania zatrudnienia w urzędach były różne. Najczęściej była to konieczność podtrzymania egzystencji, rzadziej chęć zrobienia kariery. Należy zwrócić uwagę na fakt, że wykształceni mieszkańcy ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego nie mieli wielu opcji wyboru dróg zawodowych. Absolwenci litewskich gimnazjów, a także Uniwersytetu Wileńskiego po ukończeniu nauki częstokroć byli zmuszeni do podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia w celu podtrzymania egzystencji. Wracali do rodzinnych majątków nie mając przygotowania agronomicznego, czy ekonomicznego. Wykształcenie broniących się przed deklasacją szlachciców nie dawało żadnych perspektyw na utrzymanie, często skazywało na ich vegetację, pogłębiając marazm. Zjawisko to było jednak wygodne dla zaborcy – najbardziej aktywny i „nieobliczalny” żywioł w dużej części został skazany na materialny „niebyt”³.

¹ Patrz szerzej: A. Chwalba, *Polacy na służbie Moskali*, Warszawa 2014.

² Analiza Пяятных книжок виленской губернии, które wychodziły od 1845 r. ukazuje, że do 1863 r. większość urzędników, nawet w kancelarii generał-gubernatora, stanowili Polacy. Po Powstaniu Styczniowym w urzędach znajdujemy już prawie wyłącznie rosyjskie nazwiska.

³ Zob. szerzej, D. Beauvois, *Inteligencja bez wyjścia: wiedza a przywileje społeczne w Wileńskim Okręgu Szkolnym (1803-1832)*, [w] *Inteligencja polska pod zaborami*, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1978, s. 11-64.

Rosyjski aparat biurokratyczny w pierwszej połowie stulecia wykazywał ciągle niedobory personalne i chętnie wchłaniał grupę wykształconych młodych mieszkańców ziem litewskich. Dla wielu była to praca dorywcza, dająca możliwość przetrwania trudnego czasu, inni upatrywali w niej szansę na rozwijanie własnych zdolności, planowali systematyczne wspinanie się po szczeblach kariery, niejednokrotnie za cel stawiali sobie służbę w Petersburgu. Mundur urzędniczy nie kusił wysokimi uposażeniami, ale dawał gwarancję regularnej pensji i w miarę stabilnej pozycji materialnej, otwierał również możliwości awansu oraz nagród i odznaczeń. Większość młodych ludzi uznawała ten rodzaj zatrudnienia jako konieczność, przy braku innej alternatywy.

Bohaterami niniejszego artykułu będą urzędnicy z dwóch rodzin (związanych ze sobą): Dolińskich i Łazarowiczów⁴: Stanisław Doliński (1793-1873) i jego syn Ignacy Artur Doliński⁵ (1831-1909) oraz przyrodni bracia tego ostatniego: Romuald Łazarowicz (1811-1878) i Antoni Łazarowicz (1819-1905). Ich życiorysy ukazują mechanizmy, jakim podlegali mieszkańcy guberni północno-zachodnich w podejmowaniu służby urzędniczej, uwarunkowania i motywy jakimi się kierowali, pnąc się po szczeblach „urzędniczej drabiny”, codzienność pracy urzędniczej. Głównym celem artykułu jest przedstawienie życia zawodowego tych postaci i uwarunkowań urzędniczej egzystencji. Będzie to również próba podjęcia problemu tożsamości tej grupy społecznej. Poprzez analizę tych czterech biografii pragnę zwrócić uwagę na sposoby poszukiwania przez mieszkańców dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego swojego miejsca w realiach zaborowych, które wymagały godzenia służby w obcym mundurze z głęboko zakorzenionymi tradycjami, przywiązaniem do ziemi i konfesji.

Podstawę źródłową artykułu stanowią memuary (głównie autorstwa Artura Dolińskiego) oraz źródła epistolograficzne Stanisława i Artura Dolińskiego oraz Romualda i Antoniego Łazarowiczów. W Litewskim Archiwum Historycznym w Wilnie zachowała się korespondencja ojca z synem Stanisława i Artura Dolińskich) z lat 1849-1869 (kilkaset listów), źródło unikatowe, które szczegółowo naświetla realia pracy Polaków w aparacie urzędniczym carskiej Rosji. Zachowały się również listy Romualda i Antoniego Łazarowiczów do Artura Dolińskiego z 1847-1876. Dopełnieniem spuszczony epistolograficznej są pamiętniki Artura Dolińskiego i jego luźne zapiski oraz *Notaty pamiętnikowe* Antoniego Łazarowicza, jak również opublikowane na łamach czasopism i pozostające w rękopisach artykuły i utwory Dolińskich i Łazarowiczów. W miarę możliwości wykorzystane zostały *Formularnyje spiski* urzędników.

Stanisław Doliński herbu Sas urodził się 6 kwietnia 1793 roku, jako najstarszy z czwórki rodzeństwa (Franciszek, Zuzanna, Ksawera), we wsi Kieturyki (Kieturyszki) w powiecie wołkowyskim (gubernia grodzieńska), należącej do jego ojca, również Stanisława⁶. Rodzina należała do średniozamożnej szlachty⁷. Za protoplastę

⁴ W memuarach i dokumentach urzędowych nazwisko rodziny występuje w dwóch wersjach: „Łazarowicz” i „Łazarewicz”. Częściej używano pierwszej.

⁵ Używał on wyłącznie drugiego imienia.

⁶ Lietuvos valstybės istorijos archyvas [Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, dalej: LPAH], f. 1135, inw. 103, A. Doliński, *Dodatki do pamiętników [Przodkowie i rodzice]*, k. 26.

⁷ W klasycznych polskich herbarzach Dolińscy z ziem litewskich figurują bardzo rzadko. Krótka wzmianka o rodzinie Dolińskich herbu Sas osiedlonych w powiecie wołkowyskim została umieszczona herbarzu Adama Bonieckiego, nieco więcej miejsca poświęca im Teodor Żychliński, zdawkowe informacje zamieścił

rodu uznaje się Tymoteusza – właściciela majątku Dolinka w województwie braclawskim, żyjącego w I połowie XVII wieku⁸. Rodzice Stanisława (ur. w 1793) w 1815 roku sprzedali Kieturyszki i nabyli dwa niewielkie majątki Szaulicze⁹ i Kutniki¹⁰ w guberni grodzieńskiej w pobliżu Wołkowyska¹¹. Ojciec Stanisława nie uchodził za dobrego gospodarza – przedkładał pszczelarstwo i sadownictwo nad inne zajęcia, a dodatkowo jego łagodność charakteru przyczyniła się do rozluźnienia dyscypliny włościan. Skutkowało to rosnącymi długami i ubożeniem majątku¹².

Stanisław Doliński w 1810 roku jako siedemnastolatek opuścił rodzinę, nie mając nadziei na wyżywienie się z niewielkiej i źle utrzymanej ojcowizny i znalazł zatrudnienie w kancelarii gubernatora grodzieńskiego. W 1812 roku dał się porwać, jak wielu jego rówieśników, nadziei na odzyskanie niepodległej ojczyzny i stanął w szeregach armii Napoleona – został podoficerem 20-go polskiego pułku piechoty. 11 września 1812 roku mianowano go podporucznikiem. Niewiele wiadomo na temat jego udziału w kampanii 1812 – była to później wstydliva część jego biografii, o której starał się nie wspominać. W 1813 był przez 10 miesięcy w oblężonej twierdzy Modlin¹³. Jego kariera wojskowa skończyła się w 1815 roku, kiedy to powrócił na Litwę.

W 1817 roku wstąpił ponownie do służby cywilnej – został naczelnikiem referatu w Skarbowej Izbie Grodzieńskiej. Trudno orzec, na ile doświadczenie wojenne u boku Napoleona wpłynęło na jego dalszą postawę i światopogląd. Od 1817 roku widzimy go, jako sumiennego urzędnika, pnącego się niestrudzenie po kolejnych szczeblach kariery, zdobywającego kolejne rangi, nagrody i odznaczenia. Prawdopodobnie, jak tysiące mu podobnych, stracił nadzieję na zmianę politycznego status quo ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego – zostały one unicestwione wraz z upadkiem Napoleona. Pragmatyczne podejście do rzeczywistości politycznej guberni północno-zachodnich po upadku Napoleona wpłynęło na jego dalsze losy. W 1826 roku przeniósł się do Wilna, gdzie otrzymał posadę sekretarza wileńskiego cywilnego gubernatora¹⁴ i rangę sekretarza kolegiального. Prawdopodobnie wybuch powstania listopadowego nie postawił Stanisława przed problemem wyboru racji politycznej – był już wówczas zdeterminowanym, lojalnym urzędnikiem rosyjskim. W 1831 roku, pozostając sekretarzem gubernatora roku pełnił dodatkowo funkcję sekretarza w Wileń-

w swoim herbarzu Jan Ciechanowicz. Zdecydowanie lepiej udokumentowana jest linia Dolińskich herbu Sas osiadła na lubelszczyźnie, zob.: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IV, Warszawa 1901, s. 349-350; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. XVI, Poznań 1894, s. 34-36; J. Ciechanowicz, *Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II, Rzeszów 2001, s. 340.

⁸ LPAH, f. 1135, inw. 103, A. Doliński, *Dodatki do pamiętników [Przodkowie i rodzice]*, k. 4.

⁹ Zob.: Szaulicze, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich* [dalej SGKPIL], t. XI, Warszawa 1880, s. 810.

¹⁰ Tamże, t. XV, cz. 2, s. 203.

¹¹ Rodzice Stanisława (ur. 1793)- Stanisław i Franciszka z Weltzów, zostali pochowani na cmentarzu przykościelnym św. Jerzego w Krzemienicy (parafia katolicka dekanatu wołkowyskiego) nieopodal Szaulicze. Stanisław zmarł w wieku 73 lat w 1841 roku a Franciszka w 1851 w wieku 80 lat.

¹² W ciągu kilkunastu lat liczba bydła w majątku spadła o ponad połowę. Po śmierci Stanisław Doliński (zm. 1841) pozostawił w gotówce zaledwie 9 rubli srebrnych zob.: LPAH, f. 1135, inw. 103, A. Doliński, *Dodatki do pamiętników [Przodkowie i rodzice]*, k. 5-6.

¹³ Tamże, k. 12.

¹⁴ Gubernatorem cywilnym był wówczas Piotr Horn

skim Komitecie Gubernialnym dla zachowania mieszkańców od cholery. Za to prawdopodobnie otrzymał od cara w 1832 roku brylantowy pierścień – choć nagroda mogła się wiązać z aprobatą dla jego lojalnej postawy w realiach powstańczych. W jego życiu zawodowym odnotować można liczne awanse, zwłaszcza po 1831 roku, a co za tym idzie zmiany stanowisk urzędowych. I tak pełnił funkcje: urzędnika od specjalnych poruczeń przy cywilnym gubernatorze wileńskim, wileńskiego strapczego¹⁵ rządowego, dyrektora Komitetu Opieki nad Więźniami guberni wileńskiej¹⁶. W 1835 roku odebrał order św. Anny trzeciej klasy, w roku 1837 św. Włodzimierza czwartej klasy. W 1842 otrzymał rangę radcy tytularnego¹⁷, a dwa lata później asesora kolegijskiego¹⁸. Od 1847 roku był oddelegowywany do różnych miejsc w cesarstwie. Prowadził sprawy śledcze (jako prokurator) w Petersburgu, Moskwie, guberni twerskiej, guberni smoleńskiej, wreszcie w Niżnym Nowogrodzie.

Translokacje stanowiły dla niego sporą uciążliwość, przede wszystkim ze względu na rodzinę, którą opuszczał zwykle na czas nieokreślony (na jego utrzymaniu pozostawała żona i czworo dzieci). Wilno przestało być już miejscem jego stałego zamieszkania, przyjeżdżał tam wyłącznie w czasie urlopów. W 1851 roku został wyznaczony czernichowskim gubernialnym prokuratorem, a rok później sięgnął po VI klasę w tabeli rang-został radcą (sowietnikiem) kolegijskim. Dalsze odznaczenia i awanse Stanisława Dolińskiego przedstawiają się następująco: w 1853 roku został kawalerem orderu św. Anny II klasy, w 1854 został mianowany radcą stanu¹⁹, w 1862 został kawalerem orderu św. Stanisława drugiej klasy. Poddawał się w tym czasie kolejnym translokacjom, które omijały Wilno – Połtawa, gubernia orłowska, Petersburg. W 1864 roku został zwolniony ze służby, dosłużył się emerytury w wysokości 571 rubli i 80 kopiejek. Powrócił do Wilna, ale bardzo często podróżował do stolicy nad Newą. Po śmierci żony w 1872 roku przeprowadził się do Petersburga na stałe (zamieszkał z synem). Zmarł 29 lipca 1873 roku w dacy pod Petersburgiem, gdzie spędzał wakacje z synem i synową²⁰. Został pochowany na rzymskokatolickim petersburskim cmentarzu wyborskim²¹. Nigdy nie zrezygnował z wyznania rzymskokatolickiego, a do praktyk religijnych przykładał do ostatnich chwil dużą wagę. Praca w rosyjskiej administracji spowodowała, że właściwie nie prowadził normalnego życia rodzinnego – żonę widywał raz na kilka lat, Wilno odwiedzał podczas sporadycznych urlopów. Swoją pracę starał się wykonywać jak najlepiej – opuszczenie Wilna dawało mu szansę na lepsze zarobki, szybsze awanse (w guberniach zachodnich Cesarstwa urzędnicy polskiego pochodzenia byli traktowani z podejrzliwością, utrudniano im starania o kolejne stopnie w tabeli rang, niejednokrotnie obniżano pensje lub zwiększano znacznie obowiązki przy barku ekwiwalentu materialnego). Jego postawę znamionuje lojalizm, niejednokrotnie dyskrecja, ale też brak ufności wobec przełożonych. W urzędniczym

¹⁵ Prokuratora rządowego

¹⁶ Dokumentacja Komitetu Opieki nad Więźniami guberni wileńskiej znajduje się w: LPAH, f. 492.

¹⁷ IX klasa w tabeli rang.

¹⁸ VIII klasa w tabeli rang.

¹⁹ V klasa w tabeli rang.

²⁰ LPAH, f. 1135, inw. 103, A. Doliński, *Dodatki do pamiętników [Przodkowie i rodzice]*, k. 2-15.

²¹ A. Doliński, *Między Wilnem a Petersburgiem. Pamiętniki Artura Dolińskiego*, wstęp i oprac. M. Korybut-Marciniak, Olsztyn 2014, s. 173.

świecie, gdzie korupcja i nieuczciwa walka o awanse były normą, starał się naleźć niszę – jego postawę znamionuje wytrwała praca, determinacja, unikanie konfliktów. W jego listach nie znajdujemy skargi na „niesprawiedliwość”. Był daleki od postawy buntu – najtrudniejsze nawet wyzwania usprawiedliwiał głęboką wiarą w Opatrzność Bożą.

Syn Stanisława - Ignacy Artur Doliński²² urodził się 31 lipca 1831 roku w Wilnie. Stanisław Doliński poznał matkę Artura – Teklę Łazarewicz z domu Eherenkreutz²³ w Wilnie, pełniąc urząd sekretarza kancelarii wileńskiego gubernatora cywilnego. Tekla była wdową po Antonim Łazarewiczu herbu Kościeszka (1780-1825) - przedwcześnie zmarłym małżonku, z którym miała pięcioro dzieci: Romualda, Antoniego, Natalię, Teklę i Eufemię²⁴. Stanisław Doliński i Tekla Łazarewicz wzięli ślub 2 października 1826 roku. W 1827 przyszła na świat rodzona siostra Artura Dolińskiego-Karolina, która jako 17 letnia panna zmarła, prawdopodobnie na skutek ciężkiego przeziębienia. Jako jedyny syn Stanisława, Artur został niejako namaszczony, by pójść w ślady swojego ojca, zasilić rosyjski aparat urzędniczy i zdobyć najwyższe tytuły i odznaczenia. Wzrastał w atmosferze wzajemnego szacunku wobec swojego przyrodniego rodzeństwa, o czym świadczy późniejsza, zażyła korespondencja. Dzieciństwo spędził w Wilnie i w Pryciunach (majątku swojej matki), który stał się jego przedmiotem tęsknot i nostalgii po opuszczeniu Litwy. Ten niewielki podwileński majątek stanowił swego rodzaju punkt odniesienia, grunt dla tożsamości pracującego w głębi Cesarstwa urzędnika.

Ojciec przykładał dużą wagę do jego solidnego wykształcenia. Artur pobierał naukę w Pierwszym Gimnazjum Wileńskim. Szkołę ukończył w maju 1849 roku i otrzymał świadectwo dojrzałości²⁵. Dodatkowo uczęszczał na prywatne lekcje języka francuskiego i gry na fortepianie.

Po ukończeniu gimnazjum Artur Doliński zamierzał podjąć studia na którymś z rosyjskich uniwersytetów. Zastanawiał się nad studiowaniem literatury. Po wyjeździe ojca, na czas nieokreślony do pracy w Nowogrodzie zamierzał dostać się na fakultet literatury na Uniwersytecie Petersburskim. Swoich planów związanych ze studiami nie zrealizował. W 1849 roku wstrzymano nabór na uniwersytety w Moskwie i w Petersburgu²⁶. Stanisław Doliński był przeciwny bezproduktywnemu oczekiwaniu przez cały rok na podjęcie nauki, wołał, aby syn rozpoczął już pracę. Co prawda nie sprzeciwiał się zdobywaniu wyższego wykształcenia, ale też pragnął, szybkiego usamodzielnienia Artura, prawdopodobnie ze względów finansowych. Zarobki ojca mogły nie wystarczyć na utrzymywanie syna w Petersburgu czy Moskwie przez kolejnych kilka lat. Prawdopodobnie Stanisław już wcześniej planował dla niego karierę

²² Używał on wyłącznie drugiego imienia; w niniejszym tekście będę również używać imienia Artur.

²³ Jej ojciec Michał Eherenkreutz był kapitanem wojsk polskich. Matka Tekla po śmierci Eherenkreutza ponownie wyszła za mąż za Rembielińskiego. Tekla, żona Stanisława Dolińskiego była wychowywana przez opiekunów-znaną litewską rodzinę Lachnickich.

²⁴ Szarzej na temat szczegółów biograficznych Tekli Łazarewicz vel Dolińskiej zob. A. Doliński, *Między Wilnem...*, s. 143-158.

²⁵ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 103, A. Doliński, *Do pamiętników*, k. 140-141.

²⁶ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, nr 44 *List Stanisława Dolińskiego do Tekli Dolińskiej, Nowogród 15 lipca 1849*, LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, nr 44.

urzędniczą (sam opuścił dom i trafił do kancelarii w wieku 17 lat), a studiowanie literatury mogłoby w tym przeszkodzić. Sugestie ojca najwyraźniej wpłynęły na decyzję Artura, który jesienią 1849 r. wyjechał do Nowogrodu i tam podjął pracę w kancelarii cywilnego gubernatora²⁷.

Wyjazd Artura do Niżnego Nowogrodu rozpoczął 43-letnią rozłąkę z rodziną i ziemią. Początek służby w Nowogrodzie był dla Dolińskiego bardzo trudny. Nie wielkie, prowincjonalne miasto, żmudna praca i rozstanie z rodziną i przyjaciółmi, były niełatwe dla młodzieńca, który pragnął się uczyć, rozwijać talenty i prowadzić urozmaicone życie towarzyskie. Prowincjonalne miasto nad rzeką Wołchow nie wywarło pozytywnego wrażenia na młodym urzędniku. Pragnął powrotu do Wilna, ale posłuszny woli ojca poddawał się losowi²⁸. Po kilku latach monotonnej pracy kancelaryjnej marazm prowincjonalnego miasta stał się nie do zniesienia. Praca w kancelarii początkowo zajmowała mu około 6-7 godzin dziennie; potem pracował 9 godzin (od 9 do 15 i od 19 do 22), a od marca 1854 z powodu zmniejszenia liczby stanowisk w kancelarii pracę rozpoczętą o godzinie 9 kończył nawet około północy (z przerwami na posiłki)²⁹. Pensja również nie była zbyt wysoka, skoro w przypadku nieoczekiwanych wydatków musiał prosić o wsparcie finansowe ojca (niekiedy ojciec spłacał jego długi)³⁰, a rodzina z Wilna przysyłała mu różne elementy garderoby (koszule, fraki, futra itp.).

Artur Doliński pozostawał w Nowogrodzie z nadzieją na awans – gubernator zamierzał powierzyć mu funkcję urzędnika od szczególnych poleceń. Zmiana stanowiska nie doszła jednak do skutku. Od 1854 w listach przewija się zamiar opuszczenia Nowogrodu i przeniesienia się do stolicy cesarstwa. Na początku 1855 r. zwierzył się ojcu:

Gdybym nie widział koniecznej potrzeby służyć w stolicy dla zrobienia kariery, niemiałbym najmniejszego powodu zostawiać służbę przy naczelniku dobroci i szlachetności którego doświadczałem. Ale jakież cel gnuśności w Nowogrodzie, gdzie ani środków oświaty do udoskonalenia umysłowego znaleźć nie można, ani też oddać sprawiedliwej pochwały temu miastu. I jakąż karierą spotkać mnie tu może?³¹.

W znalezieniu posady w stolicy Rosji pomogła mu protekcja znajomego jego ojca (Stanisława Dolińskiego), który był w przyjaznych stosunkach z Eliaszem Urazowem. Urazow korespondencyjnie obiecał Arturowi Dolińskiemu znalezienie jakiegoś wakującego stanowiska. Początkowo Doliński myślał o podjęciu pracy jako pomocnik kontrolera Synodu – jednak nie czuł się powołany do tych czynności (czego żałował, bo na

²⁷ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Tekli Łazarewicz do Artura Dolińskiego, Wilno 15 listopada 1849*, nr 31; LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97 *List Romualda Łazarewicza do Artura Dolińskiego, 5 grudnia 1849*, nr 34.

²⁸ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 103, A. Doliński, *Do pamiętników*, k. 140-141 i 263-264.

²⁹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego, 26 kwietnia 1854*, k.153.

³⁰ LPAH, f.1135, inw. 20, sygn. 97, *List Stanisława Dolińskiego do Artura Dolińskiego, 14 września 1854*, k. 585.

³¹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99 *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego, 19 stycznia 1855*, k.182.

początku dawano mu rocznej gaży w wysokości 700 rubli srebrnych)³². Jego zamiarem było zdobycie zatrudnienia w Ministerstwie Skarbu Państwa. Dzięki protekcji jego cel został osiągnięty – 16 czerwca 1855 roku został poinformowany przez Urazowa o wakacie w Ministerstwie Dóbr Państwa³³. Doliński opuścił Nowogród 15 lipca, a w ostatnich dniach miesiąca podjął służbowe obowiązki w Departamencie Górniczym.

Pracę w Departamencie Górniczym rozpoczął charakterze pomocnika niższego urzędnika (stołonaczelnika) z pensją w wysokości 12 rubli miesięcznie³⁴. Początkowo pracował w godzinach 10-15, twierdził, że nie jest to praca ciężka, dokumentów do jego referatu przychodziło niewiele. Często kończył swoje obowiązki przed czasem i angażował się w pomoc innym urzędnikom. Miał czas na czytanie petersburskich gazet, nie musiał zabierać dokumentów do domu (jak to bywało w Nowogrodzie)³⁵. Jedyną bolączką było niskie wynagrodzenie.

Powszechnie praktykowanym sposobem zdobycia dodatkowych środków finansowych przez urzędników były plenipotencje. Urzędnicy chętnie podejmowali się załatwiania biurokratycznych spraw od rosyjskich obywateli ziemskich, co przynosiło często zyski kilkukrotnie przewyższające ich dochód z etatu. W liście z 10 października 1855 roku Artur Doliński prosił ojca o tego typu zlecenia³⁶. Propozycje odpłatnego załatwiania spraw urzędowych płynęły również od znajomych z Wilna. Prawdopodobnie dzięki prowadzeniu tego rodzaju interesów Sytuacja finansowa Artura Dolińskiego ustabilizowała się. Po kilkunastu latach pracy udało mu się zdobyć pełnomocnictwo do prowadzenia interesów Edwarda Römpera, dzięki czemu mógł poczynić spore oszczędności.

Doliński przez siedem lat sprawował urząd pomocnika stołonaczelnika (naczelnika referatu) z niewielką pensją – około 200 rubli rocznie (dodatkowym wynagrodzeniem były nagrody, które otrzymywał rokrocznie)³⁷. Awans na stanowisko naczelnika stołu otrzymał po 7 latach służby - w styczniu 1863 roku (zarządzał II stołem II wydziału). Wówczas jego wynagrodzenie wzrosło do 59 rubli miesięcznie³⁸. Pensję podwyższono mu w roku następnym do 1200 rs rocznie³⁹. Na kolejny awans czekał jeszcze 10 lat – 22 czerwca 1873 roku otrzymał nominację na starszego stołonaczelnika (naczelnika referatu)⁴⁰. W 1876 roku Doliński formalnie został włączony do urzędników Ministerstwa Skarbu Państwa, choć w rzeczywistości pracował w Departamencie Górniczym. Ten awans bardzo go ucieszył, ponieważ dawał mu rangę Radcy Stanu oraz prawie dwukrotnie wyższą emeryturę (570 rubli). Na tym stanowisku zakończył swoją karierę w Petersburgu w 1884 roku.

³² LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 29 stycznia 1863, k. 202.

³³ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 98, *List Eliasza Urazowa do Artura Dolińskiego*, 16 czerwca 1855, k. 205.

³⁴ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 18 lipca 1855, k. 210-211.

³⁵ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 18 lipca 1855, k. 212.

³⁶ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 10 października 1855, k. 221.

³⁷ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 103, *Artur Doliński, Materiały do pamiętników*, k. 309.

³⁸ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 29 stycznia 1863, k. 547.

³⁹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 11 stycznia 1864, k. 574.

⁴⁰ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 103, *Artur Doliński, Materiały do pamiętników*, k. 310.

W mieście nad Newą poznał również swoją przyszłą małżonkę Kleopatę Brittick. Była ona córką lekarza polskiego pochodzenia Cyryana Britticka. W 1869 Artur Doliński zaręczył się z nią (miała wówczas 20 lat) i 27 kwietnia 1870 roku zawarli związek małżeński. Z tego związku przyszły na świat dwie córki Ludwika (9 III 1871) i Genowefa (3 I 1874)⁴¹.

W Petersburgu Doliński obracał się przede wszystkim w kręgach polonii. W niedzielę i święta chodził na nabożeństwa do polskiego kościoła pod wezwaniem św. Stanisława lub Św. Katarzyny. Poszukiwał miejsc związanych z polską kulturą (zwracał uwagę na obecność polskich malarzy na wernisażach, koncerty polskich muzyków, publikacje polskich poetów w rosyjskich przekładach, wystawiane polskie sztuki w teatrze). Interesował się historią, zgłębiał samodzielnie wiadomości dotyczące wielkich Polaków, poszukiwał poloników w petersburskich bibliotekach. Najbliższe grono znajomych, których gościł u siebie w domu stanowili Polacy, zwłaszcza księża katoliccy. Do częstych bywalców domu Dolińskiego należeli: proboszcz parafii św. Stanisława - ksiądz Franciszek Dobrowolski, ksiądz Szymon Kozłowski, ksiądz Józef Siennicki (spowiednik Dolińskich), ksiądz Anioł Kanonowicz⁴². Przyjaźnił się również z kilkoma rodzinami polskimi na stałe przebywającymi w mieście nad Newą.

Wilno podczas swojej służby odwiedzał rzadko. Interesował się jednak wszystkim, co się w mieście dzieciństwa działo. Przyjazdy na Litwę w okresie urlopów wspominał z nostalgią. Z rodziną i przyjaciółmi utrzymywał bardzo bliski kontakt poprzez częstą korespondencję. Sporadycznie gościł też najbliższych w Petersburgu⁴³.

W 1884 r. Doliński zakończył służbę w stolicy Rosji - otrzymał ponad 500-rublową emeryturę - i wraz z rodziną przeprowadził się do Wilna. Jego idylla nie trwała jednak długo. 28 sierpnia 1891 w Pryciunach zmarła w wieku 41 lat jego żona - Kleopatra. Nagła strata żony i spadający na Artura obowiązek wychowania dwóch córek, musiał być dla niego dużym obciążeniem psychicznym. Dopiero po kilku latach od tego traumatycznego wydarzenia Doliński zaczął uczestniczyć w życiu publicznym. W swoim domu organizował obiady, wieczory muzyczne, bale (kwiatowy i biały) i rauty. Podczas spotkań gościł niejednokrotnie ponad 100 osób. Bywalcami salonu Dolińskiego był Ignacy Paderewski, Eustachy Wróblewski, znakomity wiolonczelista Aleksander Wierzbilowicz i biskup Stefan Zwierowicz⁴⁴. W kamienicy Dolińskiego rozbrzmiewała często muzyka, deklamowano poezję, odbywały się też tańce. Pośród gości ważne miejsce zajmowali duchowni katoliccy⁴⁵. Na emeryturze sporo podróżował - najczęściej odwiedzał Warszawę i Petersburg⁴⁶.

W Wilnie Doliński chętnie podejmował rozliczne funkcje publiczne. Kilkakrotnie zostawał członkiem Rady Miejskiej (po raz pierwszy został obrany w marcu 1893 r.),

⁴¹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 103, Artur Doliński, *Materiały do pamiętników*[*Historia moich uczuć dla panny K. B.*], k.86-101.

⁴² A. Doliński, *Między Wilnem...*, s. 36.

⁴³ Tamże, s. 47-65.

⁴⁴ Zob.: *Współcześni muzycy polscy*, „Przegląd Muzyczny”, 1910, nr 18, s. 7.

⁴⁵ 15 grudnia 1897 r. Doliński wydał obiad na cześć nowego biskupa Stefana Zwierowicza, na który zaprosił wyłącznie księży, zob: A. Doliński, *Między Wilnem...*, s. 117.

⁴⁶ M. Korybut-Marciniak, *Blizsze i dalsze podróże Artura Dolińskiego w świetle jego wspomnień*, „Echa Przeszłości” 2012, t. XIII, s. 227-242.

był członkiem Izby Gubernialnej do Spraw Miejskich i brał aktywny udział w pracach wielu komisji (budżetowej, rewizyjnej, do spraw bruków, do spraw oświetlenia itd.), pełnił obowiązki sędziego przysięgłego w sądzie kryminalnym, udzielał się w różnych organizacjach (np. był założycielem i prezesem Towarzystwa Homeopatycznego, należał do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, działał w Wileńskim Towarzystwie Dobroczynności, jako vice dyrektor II wydziału – Nędzy Wyjątkowej)⁴⁷. Dodatkowo w 1896 r. przyjął propozycję utworzenia filii Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, którego został agentem⁴⁸.

W lutym 1904 r. w wieku 30 lat zmarła jego młodsza córka Genowefa (prawdopodobnie z powodu powikłań po przejściu błonicy). Rok później odszedł jego brat Antoni, po którym w spadku otrzymał Pryciuny⁴⁹. Doliński zmarł 16 listopada 1909 r. w wieku 78 lat w Wilnie. Osierocona Ludwika – starsza córka – wstąpiła do bezhabitowego zakonu Sióstr od Aniołów. Cała rodzina Dolińskich została pochowana w Wilnie na Rossie w rodzinnym grobie.

Romuald Łazarowicz (1811-1878) to przykład kolejnego Polaka w administracji carskiej. Romuald Łazarowicz był pierworodnym synem Antoniego i Tekli Łazarowiczów. Urodził się w 1811 roku w Warszawie – wówczas jego ojciec czasowo pracował w kancelarii warszawskiego gubernatora wojennego⁵⁰. W 1818 roku rodzina Łazarowiczów przeprowadziła się do Wilna. W 1829 roku ukończył studia na Uniwersytecie Wileńskim⁵¹. Bezpośrednio po studiach zdecydował się wstąpić do służby cywilnej. Skierowany został do Kancelarii Wileńskiego Gubernatora Cywilnego 2 października 1829 roku. Formularnyje spiski z lat 1846 i 1848 dają możliwość dokładnego prześledzenia jego ścieżki kariery urzędniczej. Ukazem Senatu Rządzącego 29 listopada 1829 roku został mianowany na stanowisko sekretarza gubernatora cywilnego ze starszeństwem od dnia wstąpienia do rzeczywistej służby. W lutym 1832 roku za wstawiennictwem przełożonych otrzymał jednorazową nagrodę pieniężną w wysokości 300 rubli srebrnych. W połowie stycznia 1833 roku został naczelnikiem stołu (referatu) – stołunaczelnikiem. W roku następnym – 20 października 1834 - otrzymał 10 rangę w służbie cywilnej – tytuł sekretarza kolegiального (ze starszeństwem od 31 grudnia 1831 roku)⁵². Po utworzeniu nowych etatów w kancelarii Łazarowicz został mianowany starszym pomocnikiem naczelnika kancelarii (1 października 1836). Senat Rządzący w 1838 roku przyznał mu kolejny awans s tabeli rang – otrzymał tytuł Radcy Tytularnego (nr 1080)⁵³.

Ostatniego dnia marca 1837 roku Romuald Łazarowicz został przeniesiony do Kancelarii Wileńskiego Gubernatora Wojennego. Funkcję tę w latach 1831-1840 sprawował książę Mikołaj Dołgorukow. Początkowo został zatrudniony na stanowisku pomocnika sekretarza. Był to z pewnością awans, pomimo tego, że otrzymał niższe stanowisko. Prawdopodobnie sam wystosował prośbę o przeniesienie do kancelarii generał-guber-

⁴⁷ *Taż, Między Wilnem...*, s. 100-101.

⁴⁸ *Tamże*, k. 103-111.

⁴⁹ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie [dalej BLANW], Łazarowicz Antoni, *Do moich spadkobierców*, f. 318-27848, k. 1-2.

⁵⁰ A. Doliński, *Między Wilnem...*, s. 143-158.

⁵¹ *Tenże, Książdz Romuald Salwian Łazarowicz, „Kronika Rodzinna”*, 1878, nr 11, s. 347-348.

⁵² LPAH, f. 378, inw. 131, sygn. 1039, Formularnyj spisok Romualda Łazarowicza za god 1846, k. 68-69.

⁵³ *Tamże*, k. 70.

natora. W listopadzie 1837 otrzymał podwyżkę pensji (niestety nie podana została kwota) oraz stanowisko sekretarza kancelarii generała gubernatora⁵⁴. W grudniu 1841 roku Senat Rządzący przyznał mu rangę asesora kolegiałnego ze starszeństwem od 31 grudnia 1840 roku. W maju 1845 roku został przeniesiony do pomocy szefa kancelarii w celu usprawnienia rozpatrywania spraw. W okresie urlopowym (czerwiec 1845) skierowano go do zajęcia się księgami sprawozdawczymi i dokumentacją Wileńskiego Towarzystwa Dobroczyńności. W lipcu tego roku zobowiązany został do prowadzenia ksiąg Wileńskiej Ziemskiej Policji⁵⁵.

W początku lat pięćdziesiątych zaczął poszukiwać możliwości wyjazdu z Wilna – szukał protekcji, chciał się przenieść na posadę w Warszawie, w Petersburgu, Nowogrodzie, Czernichowie. Jego wieloletnie starania nie przyniosły oczekiwanego efektu. Generał-gubernator coraz częściej zlecał mu pracę w miastach powiatowych guberni północno-zachodnich. Zmęczenie Romualda Łazarowicza ciągłymi wyjazdami i brak możliwości podwyżki mobilizowały go do ciągłego poszukiwania nowego miejsca pracy⁵⁶. W sierpniu 1855 roku wzmożone zabiegi przyniosły wreszcie skutek. Nowe stanowisko – członka Wileńskiej Komisji Budowniczej otrzymał on 14 sierpnia 1855 roku dzięki wstawianictwu Eliasza Urazowa. Nowe miejsce zatrudnienia dawało mu gwarancję ograniczenia liczby wyjazdów oraz stabilizacji finansowej⁵⁷. Otwierało mu to również drogę do awansu w służbie cywilnej i osiągnięcia tytułu radcy stanu. Z nowej posady był bardzo zadowolony. W kwestii tytułu Radcy Stanu, który otrzymał pod koniec 1856 roku, a który był marzeniem wielu jego kolegów, był daleki od entuzjazmu. W grudniu 1856 roku pisał do Artura Dolińskiego:

Wcale się nie zachwycam otrzymaniem rangi Radcy Stanu – bo w moim położeniu na nic mi się nie przyda oprócz czczego tytułu i niepotrzebnego wydatku – ale, ze to już zasłużone, niech więc będzie, może kiedyś się przyda, o czym bardzo wątpię. Mógłbym Ci ustąpić bez żadnej pretensji, bo w Ministerstwie wyższa ranga potrzebna do awansu, a my na prowincji zasklepieni jesteśmy jak ślimaki lub żółwie w skorupach i tylko wysuwamy nosy dla żyru jak głód dokuczy.⁵⁸

Dzięki uzyskaniu nowej posady i tytułu nie zyskał jednak spokoju wewnętrznego. Ta dychotomia, która z jednej strony ciągnęła go ku służbie społeczeństwu z drugiej obligowała do posłuszeństwa wobec przełożonych zaowocowała decyzją o porzuceniu urzędniczego munduru na rzecz habitu. W 1858 roku czterdziestosiedmioletni Romuald i jego małżonka (Anna z domu Krydel) wstąpili do zakonów (żona do Wizy-

⁵⁴ Tamże, k. 71.

⁵⁵ Tamże, k. 72-73.

⁵⁶ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Romualda Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 30 sierpnia 1855, t. 1, k. 167; LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 22 sierpnia 1855, t.1, k. 214-215.

⁵⁷ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Romualda Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 30 sierpnia 1855, t. 1, k. 167; LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 99, *List Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego*, 22 sierpnia 1855, t.1, k. 214-215.

⁵⁸ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Romualda Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 13 grudnia 1856, t. 1, k. 271.

tek, Romuald do księży trynitarzy)⁵⁹. Postanowienie porzucenia „życia światowego” zupełnie zaskoczyło jego bliskich, przyjaciół, całe otoczenie. Dywagowano na temat rozpadu jego małżeństwa, problemów psychicznych itd⁶⁰. Na zwolnienie ze służby cywilnej trzeba było otrzymać zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych. Wyjednał je po roku za wstawiennictwem arcybiskupa Wacława Żylińskiego⁶¹. Podczas obłoczyn Romuald przyjął imię Salwian. W klasztorze trynitarzy na Antokolu zajął się tłumaczeniami na język polski traktatów religijnych i innych prac z zakresu historii kościoła, między innymi przetłumaczył książkę Louisa Pallarda *Urzędy i godności Stolicy Apostolskiej w dwunastym roku najwyższego pasterstwa Ojca Ś. Piusa IX z języka francuskiego*⁶². Napisał również gramatykę włosko-polską i włosko-rosyjską, które nie zostały wydane⁶³. Romuald Łazarowicz już po wybuchu powstania - 4 kwietnia 1863 roku przyjął święcenia kapłańskie⁶⁴. W czasie powstania został oskarżony o przechowywanie broni i cudem uniknął rozstrzelania⁶⁵. Zakon trynitarzy w Wilnie, podobnie jak większość zakonów na ziemiach litewsko-białoruskich został rozwiązany w 1864 roku⁶⁶. Ksiądz Salwian po likwidacji klasztoru został nauczycielem religii w drugim Gimnazjum Wileńskim⁶⁷. Dodatkowo też przyjął na siebie obowiązki sekretarza przy biskupie mohylewskim Józefie Maksymilianie Staniewskim⁶⁸. Było to zajęcie dorywcze - planował wyjazd z Wilna. W 1867 roku otrzymał pozwolenie opuszczenia Wilna i udał się do Krakowa⁶⁹. Tam przez Zmartwychwstańców został skierowany do klasztoru trynitarzy w Rzymie⁷⁰. W Italii pozostał do śmierci - w 1878 roku. Miał ciągle nadzieję na zmianę sytuacji politycznej i powrót do rodziny w Wilnie. Po dwóch latach od przyjazdu do Italii napisał:

Co się tycze mojego położenia, to zawsze jest ono jednostajne, pomimo trudów i morderstwa zakonnego życia, zdrowie nieźle mi służy i już prawie oswoiłem się z tutejszym sposobem życia, niezmiernie różniącym się od naszego. Zawsze jed-

⁵⁹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Romualda Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 11 marca 1858, t. 2, k. 350-351; LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Romualda Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 31 marca 1858, t. II, k. 338-339.

⁶⁰ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Romualda Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 6 maja 1858, t. II, k. 366-367.

⁶¹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Romualda Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 27 lipca 1858, t. II, k. 375.

⁶² L. Pallard, *Urzędy i godności Stolicy Apostolskiej w dwunastym roku najwyższego pasterstwa Ojca Ś. Piusa IX*, tłum. L. Salwian, Wilno 1861.

⁶³ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Romualda Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 24 lipca 1862, t. II, k. 485-487.

⁶⁴ LPAH, f. 1135, inw. 103, A. Doliński, *Dodatki do pamiętników [Rodzeństwo]*, k. 32.

⁶⁵ A. Doliński, *Między Wilnem...*, s. 155-156.

⁶⁶ S. Rosiak, *Provincia litewska Sióstr Miłosierdzia. Szkic z dziejów martyrologii kościoła katolickiego pod zaborem rosyjskim*, Wilno 1933, s. 131-149 [rozdział II: *Stosunek rządu rosyjskiego do zakonów na terenach wcielonych do cesarstwa*].

⁶⁷ LPAH, f. 1135, inw. 103, A. Doliński, *Dodatki do pamiętników [Rodzeństwo]*, k. 33.

⁶⁸ Józef Maksymilian Staniewski był biskupem pomocniczym mohylewskim w latach 1858-1871.

⁶⁹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Romualda Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 25 lipca 1867, t. II, k. 775.

⁷⁰ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Romualda Łazarowicza do Stanisława Dolińskiego i Artura Dolińskiego*, 27 października 1867, t. II, k. 783.

nak tęsknie do rodziny i pokrzepiam się nadzieją, że Pan Bóg dozwoli mi kiedyś połączyć się z Wami⁷¹.

W „Kronice Rodzinnej” zamieścił kilkanaście artykułów, w których przybliżył polskiemu czytelnikowi życie kulturalne, artystyczne, naukowe i codzienne we Włoszech⁷². Z tych publikacji wyłania się obraz ostatnich lat życia Romualda Łazarowicza – człowieka światłego, dociekliwego, zainteresowanego kulturą artystyczną i ludową, bywalca teatrów i oper rzymskich, człowieka o sprecyzowanych – konserwatywnych poglądach politycznych. W jego relacjach czasopiśmienniczych nie odczuwamy ciężaru „habitu”, nawet jeżeli podejmował się kwestii natury religijnej. Pisał lekkim piórem, w jego tekstach nie zabrakło sarkazmu i trzeźwego spojrzenia na sytuację społeczno-polityczną. Łazarowicz nie zrezygnował do końca ze swoich pasji, pomimo tęsknoty za rodzinną ziemią podjął wyzwania wybranej drogi życiowej, w nowych okolicznościach potrafił znaleźć swoje miejsce i realizować swoją misję społeczną.

Młodszy brat Romualda Łazarowicza, który również wybrał urzędniczy mundur – Antoni Wincenty Łazarowicz urodził się 22 lutego 1819 roku w Wilnie. Po ukończeniu gimnazjum w 1837 roku zatrudnił się w Izbie Dóbr Państwa – w komisji rewizyjnej. Pracował w kancelarii przez 25 lat. Jego praca była bardzo żmudna – najczęściej otrzymywał zlecenia na przepisywaniu dokumentów, co pochłaniało większość jego wolnego czasu. Czasami otrzymywał zlecenia wyjazdu do różnych powiatów, gdzie prowadził dokumentację rewizji skarbowych majątków⁷³. Praca w kancelarii nie była unormowana czasowo, w listach często słyszymy skargę na ciągłe zajęcie, brak czasu na listy, które z rodziną wymieniane były rzadko⁷⁴. Sporadyczna korespondencja z przyrodnim bratem – Arturem Dolińskim odkrywa jednak interesujące obszary działalności Łazarowicza. W jednym z listów informował, że udało mu się uwolnić z więzienia człowieka, skazanego za ukrywanie broni. Potrafił również wstawić się u przełożonych o sukcesję dla znajomego księdza kanonika Pawłowskiego⁷⁵. Antoni Łazarowicz nie ukrywał swojej niechęci wobec Rosji. Z urzędnikami – Rosjanami popadał często w konflikty. Nie uznawał „czołobitności”, nie krył pogardy wobec praktyk korupcyjnych, przez co zamykał sobie drogę kolejnych stopni kariery. Jego pamiętniki przesączone są jawną niechęcią wobec polityki caratu. Pisał o „sprzedajnych urzędnikach carskich”, którymi zalane są tereny dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, o krzywdach jakie doznaje społeczeństwo z ich strony. Wymieniał nazwiska osób, które zostały powieszane lub rozstrzelane przez Murawjowa, pisał o atmosferze strachu panującego na Litwie po 1863 roku, o aresztowaniach osób podejrzanych

⁷¹ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Romualda Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 15 grudnia 1869, t. II, k. 873.

⁷² Zob.: „Kronika Rodzinna” 1871 nr 3, 6; 1872 nr 2, 4, 17; 1875 nr 6; 1876 nr 24, 1877 nr 4, 6, 7, 10, 14, 20, 23; 1878 nr 2, 5, 8.

⁷³ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 28 marca 1850, k. 138-140.

⁷⁴ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 12 grudnia 1850, k. 129-131. Tamże, k. 180.

⁷⁵ LPAH, f. 1135, inw. 20, sygn. 97, *List Antoniego Łazarowicza do Artura Dolińskiego*, 12 grudnia 1850, k. 129-131.

o udział w powstaniu. W ostrych słowach wyrażał się na temat zamykania drukarni, likwidacji klasztorów, prześladowania katolików⁷⁶.

Najciekawszą sferę działalności Antoniego Łazarowicza stanowi jego twórczość literacka. Ten pozostający w stanie kawalerskim do końca życia urzędnik był jak go określił Andrzej Romanowski „jedynym pisarzem, który po 1886 roku (śmierci Faustyna Łopatynskiego) tworzył w Wilnie”⁷⁷. Należy pamiętać, że po powstaniu styczniowym i wyjeździe z Wilna Adama Honorego Kirkora wydawanie książek w języku polskim w guberniach północno-zachodnich graniczyło z cudem. Wszelka twórczość literacka w tym czasie właściwie zamarała. Litwa pod tym względem zdawała się być pustynią. Łazarowicz jednak niestrudzenie tworzył. Pisał wiele, miał kontakty z literatami w Warszawie, część swoich dzieł wydał, część pozostała w rękopisie. Nie był twórcą najwyższych lotów. Jak go określił Lucjan Uziębło:

Był pisarzem onegdajszej daty. Zdolności pewne jako prozaik posiadał ten człowiek ukształcony, dość ruchliwego umysłu, ale konserwatywnych pojęć, metodycznie w pracach swych staroświecki; jako poeta nie był dość zręczny w rymotwórstwie⁷⁸.

Publikował pod pseudonimem jako Władysław Teliński lub Władysław Teieliński. Jego dorobek jest niezwykle różnorodny – od modlitewników np. „Nowa służba Boża”⁷⁹ poprzez elementarze – „Elementarz ułożony podług najlepszych wzorów i własnych pomysłów autora”⁸⁰, „Elementarz najnowszy”⁸¹, dzieła moralizatorskie: „O szkodliwym wpływie gorzałki na dobrobyt, moralność i zdrowie nałogowego człowieka”⁸² zbiory poezji: „Ptaszyna”⁸³, „Wiązanka z pierwsosnków”⁸⁴, sztuki teatralne – „Piraci. Tragedya w V aktach”⁸⁵ po przyczynki historyczne – „Opis dzienny Szkół wileńskich, Akademii i Uniwersytetu oraz diariusz znaczniejszych wypadków w Wilnie od roku 1781 po rok 1824”⁸⁶. W rękopisie pozostały między innymi jego prace dotyczące zabytków wileńskich: „Napisy w Kościele świętego Michała w Wilnie”⁸⁷, czy „Cmentarze katolickie w Wilnie 1842-1903”⁸⁸ stanowiące dziś ciekaw kompendium materiałowe dla badaczy dziejów miasta. Antoni Łazarowicz zmarł w Wilnie w 1904 roku. Pozostał przykładem człowieka, który w obcej służbie nie stracił poczucia przynależności do narodu, który nawet w najtrudniejszych warunkach znajdował niszę dla pracy organicznej na rzecz polskiej społeczności.

⁷⁶ BLANW, F 9 – 2222, Antoni Łazarowicz, *Notaty pamiętnikowe*, k. 2-79.

⁷⁷ A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864-1904*, Karków 2003, s. 203.

⁷⁸ U. [L. Uziębło], *Antoni Łazarowicz*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 20, s. 377.

⁷⁹ W. Teieliński, *Nowa służba Boża*, Wilno 1879.

⁸⁰ Tenże, *Elementarz ułożony podług najlepszych wzorów i własnych pomysłów autora*, Wilno 1879.

⁸¹ Tenże, *Elementarz najnowszy*, Lublin 1894.

⁸² Tenże, *O szkodliwym wpływie gorzałki na dobrobyt, moralność i zdrowie nałogowego człowieka*, Wilno 1882.

⁸³ Tenże, *Ptaszyna*, Petersburg 1863.

⁸⁴ Tenże, *Wiązanka z pierwsosnków*, Wilno 1880.

⁸⁵ Tenże, *Piraci. Ragedya w V aktach przerobiona wierszem*, Wilno 1876.

⁸⁶ Tenże, *Opis dzienny Szkół wileńskich, Akademii i Uniwersytetu oraz diariusz znaczniejszych wypadków w Wilnie od roku 1781 po rok 1824*, Wilno 1876.

⁸⁷ BLANW, F9-2211, A. Łazarowicz, *Napisy w Kościele świętego Michała w Wilnie*.

⁸⁸ BLANW, F8-271, A. Łazarowicz, *Cmentarze katolickie w Wilnie 1842-1903*.

Polacy w służbie cywilnej Rosji to grupa, która wymaga głębszego zbadania, wyjścia poza urzędowe akta osobowe pozostające w zespołach poszczególnych urzędów i wniknięcia w ich życie rodzinne, prywatne, religijne (to zadanie niełatwe, ponieważ materiałów źródłowych ilustrujących tę stronę urzędniczego życia zachowało się niewiele). Pobieźna ocena tej grupy plasuje ją w rzędzie serwilistów, których oczywiście nie brakowało. Przybliżenie soczewki ku poszczególnym życiorysom rodzi wątpliwości, co do bezwzględnej uległości, ukazuje wewnętrzną dychotomię postaci, które w obcej służbie widziały jedyny sposób na życie. Wielu z nich tracąc nadzieję na zmianę polityczną ziem wcielonych do Rosji starało się z jednej strony odnaleźć miejsce w zaborowej rzeczywistości, z drugiej – nie zatracić swojej narodowej tożsamości poprzez przywiązanie do konfesji, języka polskiego używanego wyłącznie w kontaktach z najbliższymi, publikacje w polskich czasopismach. Wielu wierzyło, że ich „biurowe posady” mogą przysłużyć się polskiemu społeczeństwu. Wielu z nich stawało się politykami z podciętymi skrzydłami – gdy realia służby cywilnej oraz represyjność systemu wiązały im ręce. Zaprzepaszczone nadzieje niekiedy powodowały frustrację i ucieczkę – jak w przypadku Romualda Łazarowicza, czasem „zobojętnienie”, co najlepiej wyraża się w postawie Stanisława Dolińskiego. Praca w urzędzie mogła być też „przykrywką” dla działalności pronarodowej, co widać w działalności Antoniego Łazarowicza. Najczęściej jednak powodowała wewnętrzną niezgodę, często w obawie przed represjami nie wyrażoną wprost.

Аннотация

Мария Корибут-Марциняк

Чиновничье карьеры жителей литовско-беларусских земель в аппарате управления Российской империи в XIX веке (избранные примеры)

Положение Поляков на гражданской службе решительно было ухудшено, в рамках репрессий большинство удалено из службы, перемещено на низшие посты, задерживано повышения и награды. В губерниях Западного края, бывшего Великого Княжества Литовского ко, большинство должностей заняли Россияне. Тем не менее Поляки пробовали получить и удержать работу в учреждениях. Поводом прежде всего была необходимость содержания себе и семьи. Автор статьи указывает эту проблем на примере нескольких лиц с семьей Лазаревичев и Долинских. Статья является попыткой представления чиновников в контексте семейной и повседневной жизни а посредством этого объяснения их мотиваций и взглядов. Источниковую базу работы составляют воспоминания и письма чиновников.

